GŁOS POMORSKI

Nr. 134 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. —pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1500 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 800 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicze się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 15-go czerwca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

WMUROWANIE TABLICY POŚWIĘCONEJ ś. p. PREZ. NARUTOWICZOWI.

Warszawa, 13. 6. (PAT.) W westibulu sejmowym dokonano dzisiaj wmurowania tablicy pamiątkowej, poświęconej śp. prezydentowi Rzplitej Narutowiczowi. Tblica ta przedstawia płytę z marmuru kararyjskiego, na której wyryty jest złotymi zgłoskami napis treści następującej: W dniu 16 grudnia 1922 r. zginął z ręki mordercy Gabrjel Narutowicz, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Dla uczczenia Jego pamięci Sejm uchwałą dnia 10 stycznia 1923 r. postanowił tablicę tę wmurować.

Tablica została wykonana w pracowni Moczulskiego. Długość tablicy wynosi półtora metra. Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpi w piątek, 22 bm. o godz. 12 min. 30.

Z komisji sejmowych.

SPRAWA POSŁA BARANOWA.

Warszawa, 13. 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej pod przewodnictwem pos. Liebermana (P. P. S.) i w obecności p. min. sprawiedliwości Nowodworskiego, pos. Lieberman przedstawił wniosek sądu białostockiego, żądający zezwolenia Sejmu na aresztowanie pos. Baranowa, zasądzonego na 6 lat więzienia. Równocześnie referent zakomunikował treść listu ministra sprawiedliwości, według którego to listu sąd apelacyjny w Warszawie zarządził aresztowanie Baranowa, uznając stanowisko sądu białostockiego za mylne. P. min. sprawiedliwości wykazał słuszność decyzji sądu apelacyjnego. Pos. Zygmunt Seyda przedstawił wniosek w myśl żądania min. sprawiedliwości, komisja większości głosów 8 przeciw 7 uchwaliła wniosek ten przyjąć. Sprawa jednak będzie powtórnie rozpatrywana w komisji regulaminowej w związku z nagłym wnioskiem klubu białoruskiego. Wszyscy mówcy wyrazili opinję, że konieczną jest rzeczą uchwalenie ustawy o nietykalności poselskiej celem uniknięcia sprzecznej interpretacji.

USTAWA O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Warszawa, 13. 6. (PAT.) Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem pos. Mączyńskiego (Z. L. N.) toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Przyjęto szereg dalszych artykułów od 27 do 33. Następnie posłowie zgłosili szereg interpelacji. Pos. Wędziagolski (klub ludowy P. S. L.) zainterpelował w sprawie interwencji, jaką wszczął pos. Mączyński u ministra spraw wojsk. w sprawie napadu na pos. Strońskiego, dokonanego przez kpt. Radomskiego. Pos. Wędziagolski zapytał, czy pos. Mączyński interwenjował, jako przewodniczący komisji wojsk.. skowej, mówca się na wiadomości pism, które konstatują jakoby interwencja pos. Mączyńskiego uczyniona była w imieniu komisji wojskowej. P. Wędziagolski postawił wniosek, aby p. Mączyński dał odpowiednie wyjaśnienie w tej sprawie. W odpowiedzi na interpelację p. Wędziagolskiego p. Mączyński oświadczył, że odmawia udzielnia jakichkolwiek wyjaśnień co do treści i formy tej interwencji. Po dłuższej dyskusji został przyjęty wniosek p. Załuski (Zw. L. N.) zmierzający ku temu, aby sprawę uważać za załatwioną i przejść nad nią do porządku dziennego. Dalej pp. Zamorski i Wędziagolski interpelowali w sprawie zwolnienia oficerów z baonów celnych. Zwolnienie to ma nastąpić 1 lipca.

USTAWA O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 13. 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej podkomisji urzędniczej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o uposażeniu urzędników. Przyjęto dwa kolejne artykuły 23 i 24, traktujące o uposażeniu kolejarzy i pocztowców. Pos. Puryłowicz (P. P. S.) zreferował postulaty kolejarzy, domagając się, aby wszystkie kategorje płac kolejarzy (djety) i płace dodatkowe były objęte przez ustawę. Postulatów tych komisja nie uwzględniła.

OCHRONA PRACY.

Warszawa, 13. 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy rozpatrywano projekt ustawy o służbie domowej. Po dyskusji przyjęto trzy artykuły, między innemi nazwę: służba domowa, postanowiono zastąpić nazwą: pracownicy domowi, nazwę: pracodawcy, zastąpić nazwą: gospodarza. Pos. Pieniążek postawił wniosek, aby ustawa obowiązywała edynie w miastach, liczących ponad 10 000 mieszkańców. Wniosek ten upadł .

Belgja zna tylko jedne Niemcy -- te, które r. 1914 napadły na Belgję.

Bruksela, 13. 7. (PAT.) W izbie deputowanych Jaspar wśród burzliwych oklasków lewicy i prawicy oświadczył w sprawie stanowiska Belgji odnośnie do kwestji Ruhry co następuje: Uznajemy solidarność Europy, lecz niema mowy o solidarności, jeżeli dłużnik nie uzna swoich zobowiązań. Belgja nie uzna dwóch Niemiec; Belgja zna tylko jedne Niemcy, te które w roku 1914 napadły na Belgję, które podpisały następnie traktat wersalski i od tego czasu nie dotrzymują swoich zobowiązań. Jaspar powtórzył w końcu swoich wywodów zapewnienie, że w sprawie Ruhry Belgja i Francja idą ręka w rękę i wszelkie rokowania z Rzeszą niemiecką są niemożliwe zanim Niemcy nie zaniechają polityki biernego oporu.

ASTRONOMICZNY DEFICYT NIEMIEC.

Berlin, 13. 6. (Pat.) Według zestawienia, przedłożonego Reichstagowi, deficyt bużetu Rzeszy wynosi **17 i pół biljonów marek**, w tem deficyt poczt i kolei 3½ **biljona.**

KTO JEST PRZEDSTAWICIELEM ANGLJI W LIDZE NARODÓW.

Londyn. (Pat.) Na posiedzeniu Izby gmin oświadczył Baldwin, iż przedstawicielem Anglji w Lidze Narodów będzie sir Robert Cecil.

Atak żydów na Pomorze.

I.

„Majętności gojów są jako pustynia,
Kto je zajał, niech je zdobywa —“
(Baba Batra 54 b.)

„Jeżeli goj zabił goja lub zabił żyda, to odpowiada
— A jeżeli żyd zabił goja to nie odpowiada“ —
(Tosefta, Abada zara VIII, 5)

Powyższe dwa dosłowne cytaty z żydowskiej księgi świętej, Talmudu, wystarczą zapewne aż nadto, aby zrozumieć, jak strasznem niebezpieczeństwem dla każdego organizmu państwowego są żydzi, którzy nakształt narośli chorobotwórczej toczą dany naród, prędzej czy później, przyprawiając go, jeżeli już nie o śmierć, to przynajmniej o wyniszczające schorzenie najważniejszych organów.

Jako „naród wybrany“ (w ich mniemaniu) rządząc się przepisami i prawami nie mającemi nic wspólnego z etyką całego świata, uważają się za panów wszystkiego i wszystkich, mogących bezkarnie strącać w nicość nędzy, czy śmierci wszystkich tych, którzy nie są żydami, a noszą pogardliwe miano gojów. Postepowali tak zawsze. O ile tylko można sięgnąć pamięcią historję ludności, zawsze byli takimi względnie do warunków czy otoczenia, występując mniej lub więcej agresywnie w stosunku do innych narodów. Toć parę tysięcy lat temu, garść żydostwa tak się dała we znaki najkulturalniejszemu i najpotężniejszemu podówczas państwu, Egiptowi, że musiano ich tępić bez miłosierdzia, jak szkodliwe plugastwo, a w rezultacie masowo wysiedlić z granic państwa.

Wszelkie jednak prześladowania zrodzone na tle samoobrony, wszelkie prawa antyżydowskie stosowane w ciągu wieków całych przez różne narody świata, nie były w stanie poskromić tej plagi. Długi czas wprawdzie garść tej najniebezpieczniejszej z niebezpiecznych ras świata pod obuchem sprawiedliwego gniewu ludzkości zasklepiła się w ciszy, czekając na stosowną chwilę, aby z tem większą siłą rozpocząć atak. Nadeszły wreszcie czasy chrystjanizmu i wraz z nauką miłości bliźniego i przebaczenia, ruszyły się masy żydostwa do ataku na całą ludzkość. Wszędzie tam, gdzie zabłysło święte godło Krzyża, zjawiły się natychmiast forpoczty żydostwa, występując mniej lub więcej jawnie do walki. Od tych też czasów żydostwo zjednoczone wspólnem hasłem potwornej wprost nienawiści do Krzyża, zaczęło rość w siły. Ten polip świata, karmiony marzeniami o zemście, razrastał się z każdym wiekiem, sięgając swoimi brudnemi mackami w głąb wszystkich narodów. Naturalnie żydostwo wyszukało przedewszystkiem gruntu najpodatniejszego i wśród narodów dobrodusznych, łatwowiernych z natury, a przytem stojących kulturalnie na niższem stopniu rozwoju, zakładało najpotężniejsze twierdze.

Do takich narodów w czasach porozbiorowych należała Polska. Wyniszczona walkami wewnętrznemi, ograbiona przez złych sąsiadów, pozbawiona nietylko własnej woli, ale nawet i myśli własnej, nadawała się świetnie jako teren wyzysku i wszelkiego rodzaju deprawacji dla mas żydostwa. Garść żydów najkulturalniejszych i posiadających stosowne wykształcenie, rozproszyła się po innych krajach Nuropy, główna jednak masa, żyjąca jedynie z wyzysku i wszelkiego rodzaju oszustw, jak szarańcza opadła cieńką chmurą na wschodzie tejże Europy i rozpoczęła niszczącą działalność na kształt pasożyta na żywem ciele. Jednakże, nawet niekulturalna Rosja, która na kilkanaście lat przed wielką wojną stała u szczytu swej potęgi, po nieudanej rewolucji 1901 roku zrozumiała, czem są żydzi i jak straszne niebezpieczeństwo tkwi dla każdego narodu w tej rasie. To też z iście rosyjską bezwzględnością rozpoczęto bezzwłocznie wysiedlać żydów, a jak fama niosła za podszeptem Niemców, obdarowano biedną Polskę wyrzucanymi z Rosji żydami. W tych to czasach powiększyła się wielokrotnie ilość żydostwa u nas, a ponieważ nienawistne nam masy żydów potrafiły wkrótce świetnie się zorganizować i wytworzyć na terenie Polski główną ostoję żydowstwa, przeto napływ ich zwiększył się rokrocznie, aż doszedł obecnie do potwornej cyfry ...

wie 5 miljonów. Był czas, w latach tuż powojennych, że mogliśmy zredukować tę liczbę znacznie. Niestety, rządzili wtedy u nas najskrajniejsi lewicowcy, pośród których rej wiedli właśnie ci sami żydzi. Zamiast więc wykorzystać wygodne konjunktury, młode nasze państwo wzmacniało jedynie stanowisko żydostwa i pozwalało panoszyć im się do nieznanych dotychczas granic.

Wolną od tej zarazy pozostała w Polsce jedynie b. dzielnica pruska, t. j. Poznańskie i Pomorze, najpóźniej wcielone do organizmu państwowego. Naród tutejszy, stojący na znacznie wyższym stopniu kulturalno-gospodarczym, przywiązany szczerze i bez zastrzeżeń do Kościoła i kraju swego, na długo, długo przed wojną potrafił drogą żelaznej pracy pozbyć się prawie zupełnie żydostwa. Polacy ztej dzielnicy szybko i dokładnie zorjentowali się, kim są żydzi i jakie kolosalne niebezpieczeństwo tkwi w ich destrukcyjnej robocie. To też procent żydostwa spadł tutaj do minimum.

W pierwszych latach unifikacji z macierzą, żydzi znając odporność tej dzielnicy nie mieli odwagi zapuszczać swych zagonów na Pomorze. Rozzuchwaleni jednak biernością rządu, na terenie b. Kongresówki i Galicji, a czując, że Pomorze ze względu na bliskość Gdańska może im dać kolosalne zyski, poczęli zrazu powoli, potem z coraz większą odwagą wdzierać się w granice tego zakątka Rzeczypospolitej.

Narazie, w formie forpoczt jedynie prześlizgiwali się tylko przez teren Pomorza (co zresztą czynia w dalszym ciągu) dążąc po mniej lub więcej zakazany szmugiel handlowy i polityczny na teren W. M. Gdańska. Potem jednakże, a szczególniej w ostatnich miesiącach rozpoczął się formalny najazd żydostwa. Niema dnia prawie, ażeby na terenie Pomorza nie zjawiły się grupy żydów z Warszawy, Krakowa, Lublina, czy innych większych ośrodków żydostwa, które przy pomocy całej sfory agentów starają się ująć w swe brudne ręce narazie chociażby część handlu i przemysłu, znajdującego się tutaj dotychczas w rękach polskich.

Przed paru tygodniami zjawiła się np. taka grupa multimiljarderów żydowskich z Lublina i Warszawy i zatrzymawszy się w Toruniu, przy pomocy swych agentów, przeważnie pochodzenia polskiego, penetrowały całe Pomorze, starając się wykupywać używane narzędzia rolnicze oraz wszelkiego rodzaju motory, które następnie wywożone były na wschód Rzeczypospolitej, gdzie po mniej lub więcej solidnym remoncie sprzedawano je jako nowe, lub mało używane.

Na tego rodzaju tranzakcjach żydzi zdobywają w krótkim czasie miljardy, a jednocześnie nawiązują nici, któremi powoli lecz systematycznie starają się oplątać tutejszy przemysł.

Że im to się udaje, dowodzi fakt, że taż sama grupa żydów w parę tygodni potem ponownie przyjechała do Torunia i rozpoczęła identyczne interesa. Pozatem, drobniejsi kapitaliści żydowscy z Łodzi i Warszawy, stale czynią wycieczki na Pomorze i posługując się agentami polskiego pochodzenia, lub żydami o wyglądzie niesemitów, starają się (najczęściej z powodzeniem) nawiązywać interesa z różnemi firmami i przesiębiorstwami tutejszemi, lokując na wygodnych warunkach swe kapitały.

Niema dnia prawie, ażeby po przez miasta pomorskie nie przewijały się całe falangi żydostwa, które pozornie nie czynią nic i robią wrażenie jedynie przelotnych turystów. Widujemy ich często w kawiarniach, restauracjach lub kabaretach i nie zdajemy sobie sprawy, że nie są to wypadkowi przejezdni, ale groźni emisarjusze anonimowego mocarstwa, którzy na kształt bakcyli chorobotwórczych powoli, ale systematycznie zarażają dotychczas zdrowy organizm tutejszego społeczeństwa.

Najgroźniej sprawa ta przedstawia się na terenie Grudziądza, gdzie żydzi na każdym kroku mają chętnych pomocników i przyjaciół w osobie licznieszego niż gdzieindziej elementu niemieckiego. Że zaś łamy naszego pisma poświęcone są przedewszystkiem sprawom tyczącym się Grudziądza i najbliższej okolicy, przeto w następnym artykule postaramy się omówić to wszystko, co specjalnie dotyczy naszego miasta w związku z atakiem żydostwa na Pomorze.

Wojujący Gdańsk.

Gdańsk. (A. W.) Na posiedzeniu gdańskiego Urzędu Mieszkaniowego jeden z radców miejskich podał politykę Urzędu Mieszkaniowego rzeczowej krytyce zarzucając mu, że idzie po linji interesów partyj politycznych, a nie wygody mieszkańców W. Miasta. W odpowiedzi na to jeden nacjonalistów oświadczył, że administracja urzędu mieszkaniowego istnieje nie w interesie W. Miasta, lecz w celach przeciwpolskich i że zniesienie przymusowej gospodarki mieszkaniowej jest niemożliwe z powodu obrony niemczyzny.

ĆWICZENIA WOJSKOWE w GDAŃSKU.

Gdańsk. (A. W.) „Dziennik Gdański" podaje wiadomości o wojskowych ćwiczeniach szkolnej młodzieży niemieckiej, która mustruje się i wprawia w strzelaniu na dawnym placu wojskowym. Ćwiczenia te odbywają się pod nadzorem policji gdańskiej. Jak pisze „Dziennik Gdański" instruktorzy zapowiadają młodzieży, że ćwiczenia ich mają na celu obronę „przed napadem Polaków na Gdańsk" i pomoc w „przyszłej wojnie odwetowej".

Niebezpieczeństwo „ulicy".

Smutne objawy „rozpolitykowania" armji wystąpiły ostatnio bardzo silnie i to w związku z ustąpieniem Józefa Piłsudskiego ze stanowiska szefa sztabu. Przeciwko temu wystąpiło jednomyślnie całe społeczeństwo, w zrozumieniu szkodliwych wyników agitacji politycznej wśród członków armji dla całości państwa.

Najlepszy przykład tych smutnych skutków rozpolitykowania armji mieliśmy w Rosji, kiedy po upadku caratu do steru doszedł rząd Kiereńskiego, który pragnął utrzymać władzę nad armją jedynie przy pomocy wiecowej agitacji, a doprowadził do tego, że wojsko zatraciło zupełnie swe właściwe cechy i wkrótce rozpadło się całkowicie.

Niestety tych smutnych praktyk byliśmy świadkami przez cały czas rządów p. Piłsudskiego, kiedy cały szereg wybitniejszych osobistości w armji, a za nimi całe rzesze oficerów prowadziło namiętną walkę partyjną, swary i kłótnie polityczne, co odbiło się bardzo ujemnie na całości naszej armji. Pan Piłsudski angażował bowiem do armji tylko swoich poplecznikow i czcicieli, którzy awansowali też z dnia na dzień ze szkodą dla rzeczywiście pożytecznych jednostek dla armji. W nagrodę za to kamaryla ta dworska p. Piłsudskiego stała silnym murem za nim, mieszała się w polityczne sprawy i próbowała zawsze narzucić swą wolę społeczeństwu. Kiedy p. Piłsudski „ustąpił" rozpoczęły się w łonie armji wichrzenia, które silnem echem odbiły się ostatnio w całej prasie i społeczeństwie polskiem.

Kiedy nowy rząd objął silną ręką władze i kiedy na miejsce p. Piłsudskiego wyznaczono oficjalnie następcę w osobie gen. Stan. Hallera, a zwłaszcza kiedy ogłoszono specjalną odezwę do armji, — nastąpiło pewne uspokojenie wśród tej całej rzeszy zwolenników p. Piłsudskiego. Miało się już wrażenie, że cała armja polska zgodnie weźmie się do pracy nad zadaniami, jakie jej pozostawiła historia i tradycja naszego narodu.

Atoli niedługo trwał ten spokój. Gazety polskie przynoszą bowiem znów niepokojące wieści. W prasie warszawskiej czytamy np. następującą notatkę:

„W niedzielę dnia 10 bm. odbyły się w Warszawie dwa kilkunastotysięczne wiece b. legionistów w sprawie uczczenia marszałka Piłsudskiego. Przemawiali przedstawiciele stronnictw lewicowych i kilku znanych działaczy politycznych. Uchwalono rezolucję zwracającą się przeciw układowi politycznemu; jaki zawarły stronnictwa stanowiące obecną większość parlamentarną. Rezolucja kończy się wezwaniem do wytężonej pracy celem stworzenia marszałkowi warunków umożliwiających mu powrót do pracy".

Słowa: warunków umożliwiających mu powrót do pracy" — można interpretować w różny sposób. Znając jednakże charakter „bojowy" p. Piłsudskiego i całej rzeszy jego zwolenników nasuwają się z tych słów niezbyt wesołe wnioski. Przypominamy sobie bowiem własne słowa p. Piłsudskiego, który wyraził się, iż zdjąwszy mundur, wyjdzie na „ulicę" i przemówi „językiem tłumów", aż będą „kości trzeszczały".

Charakter i cała dotychczasowa działalność p. Piłsudskiego nie wskazuje wcale na to, żeby mógł on pozostawać dłuższy czas w bezczynności. Ciągła walka jest żywiołem koniecznym dla natury p. Piłsudskiego. Zanim rząd nowy oczyści zupełnie armję naszą z „piłsudczyzny", upłynąć może jeszcze dłuższy okres czasu.

Tymczasem awangarda p. Piłsudskiego, niestety w zbyt wielkiej jeszcze liczbie nie śpi i — jak wskazują ostatnie wiadomości z Warszawy — przygotowuje się gorączkowo do „stworzenia warunków" umożliwiających p. Piłsudskiemu ponowny powrót do władzy.

A zatem nie wykluczonem jest wcale, że ze strony p. Piłsudskiego i jego „przybocznej armji" nastąpić może „niespodzianka" nie zbyt miła i korzystna dla nowych zdrowszych warunków chwili obecnej. Do zbytnich obaw nie ma na razie żadnych powodów. Duch narodowy jest na szczęście zbyt silny w społeczeństwie. Ale zawsze wszelakie niepokoje wewnętrzne wpływają zwykle katastrofalnie na ciągłość naszej wytężonej pracy nad odbudową państwa, przedostawszy się zaś w przesadzonych zwykle rozmiarach zagranicę, przynoszą nieocenioną szkodę naszemu autorytetowi, co znowu ujemnie odbija się na stanie naszych stosunków gospodarczych.

Odpowiednie czynniki powinny zatem zwrócić baczną uwagę na złowrogie poczynania ze strony „drugiej naszej armii". „Strzeżonego Pan Bóg strzeże" — mówi przysłowie. Trochę czujności na echa idące z obozu p. Piłsudskiego nie zaszkodzi, a czujność taka odwróci może ewent. w porę groźne chmury niepokojów wewnętrznych.

„Ulica" jest zwykle bezkrytyczna i bezkrytycznie przyjmuje czasem objawienia tego, co „przemówi" jej „językiem". —o.

Telegramy.

SECESJONIŚC ITRACĄ WPŁYWY.

Warszawa, (Tel. wł.) „Rzeczpospolita" donosi: Wobec wystąpienia z klubu P. S. L. (Piasta) posła Jana Dąbskiego, który z ramienia tego klubu został przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych, Komisja ta na dzisiejszem posiedzeniu wybrała na jego miejsce przewodniczącym posła Jana Dębskiego P. S. L. (Piast), na zastępcę p. Kozickiego (Zw. L. N.), na sekretarza pos. Kosmowską (Wyzwolenie).

Z tych samych powodów Komisja Morska w miejsce dotychczasowego przewodniczącego p. Anusza wybrała posła Kryńskiego (Zw. L. N.), na zastępcę posła Chądzyńskiego (N. P. R.), na sekretarza posła Niedzielskiego (Wyzwolenie).

„LWÓW" W KOPENHADZE.

Kopenhaga. (Pat.) Polski okręt szkolny „Lwów", wiozący jak wiadomo ruchomą wystawę wzorów i próbek przemysłu polskiego, urządził tu w drodze do Brazylii z inicjatywy poselstwa Rzplitej pokaz, obejmujący szereg gałęzi przemysłu polskiego. Pokaz ten wywołał wielkie zainteresowanie i wywarł dodatnie wrażenie. Pokaz zwiedziło ogółem 300 duńskich interesentów. Głosy prasy są nader życzliwe.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY POZOSTALI BEZMYŚLNIE TĘPI.

Berlin. (Ag. Wsch.) W związku z ostatnim głosowaniem w Landtagu pruskim nad wnioskiem w sprawie szkolnictwa dla mniejszości narodowych „Dziennik Berliński" pisze m. in.:

„Łudziliśmy się, że poza lewicą niemiecką są jeszcze w społeczeństwie niemieckim żywioły, które poprą uprawnione żądania mniejszości polskiej. Tymczasem na nadzieje te przyszła odpowiedź społeczeństwa niemieckiego w tej samej brutalnej bezapelacyjnej formie, jak to bywało za najlepszych pruskich czasów. Nacjonaliści niemieccy pozostali tak bezmyślnie tępi, jak to było dawniej. Nadzieja aby rząd pruski zajął inne stanowisko w tej sprawie jest błędna, gdyż jest on tylko wyrazem sejmu".

ZNACZNA PODWYŻKA PODATKÓW W NIEMCZECH.

Berlin. (Ag. Wsch.) Prasa niemiecka donosi, iż Parlament Rzeszy w bieżącym tygodniu rozpatrywać będzie szereg przedłożeń podatkowych rządu. Przedłożenia te przewidują znaczne podwyżki z dotychczasowych stawek podatkowych. Zmierzenia rządu w tym kierunku nie pozostają w żadnym związku z kwestją gwarancji za spłaty reparacyjne. Obecne podwyższenie podatków ma być tylko dostosowaniem ich wysokości do spadku waluty. W związku z tem projektowane są szerokie pełnomocnictwa dla ministra finansów celem umożliwienia mu rychłego dostosowywania stawek podatkowych do spadku waluty. W ten sposób każdorazowe podwyższenie nie wymagałoby zgody parlamentu.

KOMUNIŚCI W SAKSONJI GROŻĄ.

Berlin. (Ag. Wsch.) Wszechniemiecka „Deutsche Allgemeine Zeitung" z depeszy zatytułowanej „Dyktatura Komunistyczna w Saksonji" donosi z Drezna, iż w związku z ostatnimi zajściami w Lipsku komuniści zagrozili gabinetowi Zeignera przejściem do bezwzględnej opozycji, jeśli powtórzą się podobne zajścia. Dr. Zeigner wyjechał bezpośrednio po zajściach do Lipska celem przeprowadzenia na miejscu rokowań z przywódcami komunistów.

ULOTNIŁ SIĘ.

Berlin. (Ag. Wsch.) Aresztowany przed kilku dniami w Münster przywódca komunistyczny Heinze Neuman zdołał zbiec zwięzienia. Neuman należał oficjalnie do składu redakcji „Rote Fahne". Aresztowany został pod zarzutem uprawiania propagandy bolszewickiej w łączności z emisarjuszami z Moskwy.

POD TAKIM PŁASZCZEM NIEMCY ROBIĄ SWOJE.

Bordeaux. (Pat-P. R.) Koło Kolonji dokonano nowych aktów sabotażu. Bomby, podłożone pod przejeżdżający pociąg zniszczyły kilka metrów wału kolejowego. Tak samo uszkodzony został od bomb tor kolejowy. Na linji Duisburg—Düsseldorf w wielu miejscach przerwano druty telegraficzne.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO ZWOŁANIA NOWEJ KONFERENCJI ŚWIATOWEJ W HADZE.

Berlin, (Ag. Wsch.) Korespondent „Chicago Tribune" donosi z Hagi, że istnieje tam nadzieja, iż Stany Zjednoczone Ameryki Północnej pójdą za przykładem cara rosyjskiego w roku 1899 i 1907 zwołując do Hagi nową konferencie światową. Nastąpiłoby to jednak dopiero po znalezieniu tymczasowego rozwiązania problemu odszkodowań i likwidacji konfliktu w sprawie Zagłębia Ruhry.

W WARSZAWIE	W GDANSKU
13. 6. 1923.	14. 6. 23., godz. 11[30]
Mrk. (niem.) 0,79	Mrk (pol.) — 119
Dolar — 77 850	Dolar — 109 000

Sprawa Gdańskiej policji portowej rozstrzygnięta.

Gdańsk. (PAT.) W dniu 6 bm. wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donald wydał orzeczenie w sprawie ochrony policyjnej w porcie gdańskim. Orzeczenie to oświadcza między innemi: W dniu 9 września 1921 r. rada portowa w Gdańsku orzekła jednomyślnie, że dla utrzymania porządku w porcie potrzebna jest policja. Ponieważ prezydent rady portowej oświadczył się za zdaniem polskich członków tejże rady, uchwalono, że rada portu nie będzie mogła spełnić swoich obowiązków,

wypływających z konwencji z dnia 9 listopada 1920 r., jeżeli nie będzie posiadała bezpośredniej władzy nad policją portowa. Gdańscy członkowie rady portu wyrazili wówczas zapatrywanin, że tego rodzaju zamierzenia poczynione być mogą za pośrednictwem senatu. Prezydent rady portu przychylił się do zapatrywania gdańskich członków rady, wobec tego uchwalono, że należy poczynić usiłowania w celu porozumienia się z władzami gdańskiemi w tym kierunku, aby oddziały policji, przeznaczone przez gdańskie władze policyjne specjalnie do pełnienia służby w porcie, postawione były do dyspozycji rady portu i podlegały bezpośrednio jej rozkazom.

Polscy członkowie rady portu obstawali stanowczo przy swem żądaniu stworzenia oddzielnych oddziałów policji, albowiem w razie oddania służby policyjnej w porcie oddziałom policji dostarczonym przez Gdańsk, rada portu nie będzie miała dostatecznego wpływu na skład tych oddziałów.

Prezydent senatu wolnego miasta zażądał wobec tego w dniu 12 listopada 1921 r, rozstrzygnięcia wysokiego komisarza. Toczące się od tego czasu rokowania nie przyniosły rezultatu, wobec tego 20 stycznia b. r. ponownie zwrócono się do wysokiego komisarza, którego rozstrzygnięcie zapadło w dniu 6 bm.

Wysoki komisarz zaznaczył w swojem orzeczeniu, że Gdańsk obstaje przy swojem stanowisku, a mianowicie jest on odpowiedzialny za utrzymanie prawa i porządku na obszarze wolnego miasta i wobec tego nie może zrzekać się nadzoru nad władzą wykonawczą części swojego obszaru.

Równocześnie Polska obstawa przy swojem zapatrywaniu, że jak długo wolne miastd za pośrednictwem swojej policji posiada w porcie nieograniczone wpływy, Polska pozbawiona jest korzystania z praw, zagwarantowanych jej przez radę portu.

Wysoki komisarz roważa dalej 3 sposoby wykonania nadzoru w porcie, a mianowicie utrzymania porządku i spokoju w porcie; a) przez policję wolnego miasta, podległą bezpośrednio rządowi wolnego miasta (stan obecny), b) przez policję, utworzoną przez radę portu i jej bezpośrednio podległą i c) przez oddziały policyjne wolnego miasta, oddane przez senat wolnego miasta radzie portu dla pełnienia służby bezpieczeństwa w porcie. Wysoki komisarz rozważa następnie szczegółowo trzy sposoby wykonywania nadzoru w porcie, przyczem uważa, że jedynie trzeci sposób doprowadzi do praktycznego rozwiązania sprawy.

Wobec powyższego wysoki komisarz orzeka:

a) rada portu porozumie się z senatem wolnego miasta w sprawie personelu policyjnego. którego w myśl poczynionych doświadczeń potrzebuje dla wykonywania we własnym zakresie administracj policyjnej w porcie pod względem spraw, dotyczących tylko portu. Ten personel policyjny używany będzie w następujących sprawach: przy służbie pilotów, przy służbie komunikacyjnej oraz w innych sprawach, które ustali rada portu, lub które określają istniejace przepisy prawne. Policja sanitarna i kwarantannowa nie podlegają temu postanowieniu.

b) Wymieniony w ustępie pod literą a) personel policyjny oddany zostanie przez senat wolnego miasta radzie portu i będzie jej bezpośrednio podporządkowany. Dowódca tych oddziałów otrzyma polecenie, aby we wszystkich sprawach, dotyczących przeprowadzenia niniejszej decyzji oraz w sprawach policyjnych zasięgał wskazówek w radzie portu, sposób, w jaki rząd wolnego miasta będzie się komunikował z temi oddziałami policyjnemi, będzie uregulowany w drodze porozumienia między senatem a radą portu, przyczem należy pamiętać że bezpośrednie kierownictwo tymi oddziałami policyjnymi przy wykonywaniu czynności w porcie pozostaje w ręku rady portu.

c) Wspomniane oddziały policyjne tworzy, kształci i ekwipuje wolne miasto. Pod względem wewnętrznej administracji i dyscypliny odziały te stanowią część składową policji wolnego miasta i podlegają jej zarządzeniom. Pobory tych oddziałów policyjnych regulowane będą w drodze porozumienia między wolnem miastem a radą portu.

c) Wspomniane oddziały policyjne tworzy, kształci i ekwipuje wolne miasto. Pod względem wewnętrznej administracji i dyscypliny oddziały te stanowią część składową policji wolnego miasta i podlegają jej zarządzeniom. Pobory tych oddziałów policyjnych regulowane będą w drodze porozumienia między wolnem miastem a radą portu.

d) Na pisemny wniosek rady portu, wolne miasto Gdańsk nada wszystkim rozporządzeniom i przepisom, które rada portu uzna za konieczne, moc prawną, przyczem nie należy zapominać, że rozporządzenia takie i przepisy nie mogą być w sprzeczności z prawami, obowiązującemi w wolnem mieście.

e) We wszelkich postępowaniach sądowych, które okażą się konieczne w razie wykroczenia przeciwko komukolwiek z tych rozporządzeń i tych przepisów, kompetentne są sądy wolnego miasta.

f) W razie, gdyby rada portu uznała za rzecz konieczną nadanie któremukolwiek ze swoich urzedników charakteru urzędnika policyjnego, wówczas senat zamianuje takiego urzędnika na pisemny wniosek rady portu pomocniczym urzędnikiem policyjnym.

g) Ponieważ służba sanitarna i kwarantannowa tworzy osobny rodzaj, przeto policja sanitarna i kwarantannowa są wyjęte z pod niniejszego rozporządzenia. Co do działalności policji sanitarnej i kwarantannowej, mają się rada portu i senat wolnego miasta bezpośrednio ze sobą porozumieć. W razie, gdyby emigracja i reemigracja przez port gdański wymagały specjalnych zarządzeń senatu, sprawa ta musi być uregulowana na drodze porozumienia między w. m. Gdańskiem a Polską przy udziale rady portu.

Wicemarszałek Sejmu poseł Gdyk o obecnej sytuacji.

Poseł Chrześc. Demokracji, obecnie wicemarszałek Sejmu Ludwik Gdyk, bawiąc z początku b. tygodnia w Łodzi, udzielił przedstawicielowi redakcji „Kurjera Łódzkiego" w różnych zagadnieniach państwowych następujących wyjaśnień.

Na pytanie:

Jak Pan Poseł się zapatruje na nowo-utworzony Rząd?

— odpowiedział p. Gdyk:

„Zdaję sobie zupełnie dokładnie sprawę z trudności jakie czekają dzisiejszy Rząd przy wykonywaniu jego zadań, niemniej przeto w głębokiej trosce o dobro całego Państwa. Chrześcijańska Demokracja bierze na siebie w równej części odpowiedzialność za ten Rząd, gdyż utworzenie większości polskiej i obecnego Rządu uważaliśmy za swój obowiązek narodowy.

Stan, jaki był poprzednio, gdzie nikt za Rząd nie chciał odpowiadać był dla Państwa katastrofalny.

Jakie są zamierzenia Rządu na najbliższą metę?

1) Utrzymanie jaknajlepszych stosunków z państwami sprzymierzonemi i sąsiadującemi oraz zawarcie koniecznych traktatów;

2) Uporządkowanie całej naszej administracji, otoczenie opieką kresów wschodnich i zachodnich. Dotychczasowy system był chaotyczny i były premjer gen. Sikorski, aczkolwiek głośno zapowiadał uzdrowienie administracji, bardzo niewiele albo wcale w tym kierunku zrobił.

3) Sanacja skarbu i sprężyste ściąganie podatków, gdyż do tej pory w tej dziedzinie były warunki anormalne i sposób prowadzenia „par exellence" biurokratyczny. Jednocześnie minister Grabski robi nadzwyczajne usiłowania w kierunku stabilizacji waluty.

A sprawy socjalne?

O to jest największe i najtrudniejsze zagadnienie, które Państwo i społeczeństwo w najbliższym czasie rozstrzygnąć musi, więc o ile chodzi w interesie życia gospodarczego Rząd w programie objął te reformy i bezwarukowo przeprowadził, jak to już w swoim expose zaznaczył premjer Witos.

Jakie reformy w tym względzie są przewidziane?

Cały szereg: a więc zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, starości, kalectwa, roziemstwo, ochrona młodocianych i kobiet, nowelizacja obecnej ustawy w kasach chorych oraz rozszerzenie kompetencji inspektoratów pracy.

Ponieważ robotnik podlega bardzo często nieszczęśliwym wypadkom to jeżeli będzie miał zabezpieczenie od wszelkich ewentualności, czuć się będzie swobodniejszym i prawdziwm obywatelem Państwa, a co za tym idzie, będzie pracować daleko intensywniej niż dotychczas dla rozwoju rodzinnego przemysłu.

Cóż może być trwożliwszego wśród robotników jak ta straszna niepewność, że jutro stanie się kaleką. Któż wtedy zaopiekuje się nim.

Brak ustawy o emeryturach na starość przejmuje każdego robotnika niesłychanem przerażeniem, gdyż pozbawiony pracy staje się ciężarem rodziny i społeczeństwa.

Jak sie przedstawia sprawa urlopów robotniczych?

Sprawa urlopów jest-to w Polsce rzecz nowa o ważności której niezdają sobie sprawy przemysłowcy, a nawet znakomita część naszego społeczeństwa. Stanowisko egoistyczne przemysłowców jest zupełnie zrozumiałe, ale musimy odpowiedzieć tej drugiej części, uprzytamniając sobie w jak niehygjenicznych warunkach robotnik pracuje. A gdy zajrzemy do jego życia prywatnego i zobaczymy jak liczne rodziny mieszkają w ciasnych, wilgotnych ciemnych mieszkaniach; chyba łatwo zrozumieć, że to na zdrowie tych mas wpływa bardzo ujemnie. Jeżeli myślimy o naprawie naszej administracji skarbu, rozwoju gospodarczego, to w pierwszym rzędzie musimy chronić tak wielkie bogactwo, jakim jest zdrowie w narodzie i dlatego też Chrześcijańska Demokracja, wnosząc do Sejmu ustawę o urlopach, powodowała się nie demagogią, jak zdala stojący od życia robotniczego złośliwie mówią, nie rywalizacją, jak twierdzą przemysłowcy, ale głęboką troską o zachowanie zdrowia setek tysięcy robotników i zatem opinia, że przy ośmiu godzinnem dniu pracy, dawanie urlopów ma być katastrofą dla przemysłu, jest niczem nieuzasadniona.

Mimo wyżej wymienionych twierdzeń jesteśmy świadomi, że domagając się urlopów robotników chronimy Państwo od degeneracii rasy. Słusznym jest, że robotnik przepracowawszy rok w ciężkich warunkach, korzystając z tego minimalnego urlopu, wyczerpane siły wzmocni i stanie się intensywniejszym i pożyteczniejszym pracownikiem.

Gdyby obecny Rząd chciał przyjść do porzadku dziennego nad sprawą robotniczą to byśmy 1 godziny w tym rządzie nie byli, jak to już oświadczył w imieniu Chrześcijańsikej Demokracji poseł Korfanty w dyskusji nad expose premjera.

A sprawa uregulowania urzędniczego bytu?

Jest to także niemniejszą troską jak uregulowanie życia robotniczego i starać się będziemy w imię sprawiedliwości i w granicach możliwości, aby sprawa uposażeń była załatwioną.

Co będzie z ustawą o ochronie lokatorów?

Przeciwnicy obecnego Rządu twierdzą, że ochrona lokatorów będzie skasowaną, że da się wtedy właścicielom nieruchomości możność wyrzucania na bruk lokatorów, jak również stawianie niepomiernych żądań. Tu muszę stwierdzić, że dotychczasową ustawę zmienić należy, zatrzymując jednak w mocy zakaz eksmisji. Jeżeli jesteśmy przejęci troską lokatorów, to nie mniej musimy wziąść w opiekę i sublokatorów o czym w poprzedniej ustawie zapomniano, jak również obmyśleć środki represyjne na nielegalny handel mieszkaniami.

Jaką będzie reforma rolna?

Reformę rolną trzeba przeprowadzić w celu zaspokojenia głodu ziemi dla małorolnych i bezrolnych. Dążeniem Chrześcijańskiej Demokracji jest zabezpieczenie jednak warsztatu pracy robotnikowi rolnemu, któryby utracił go wskutek reformy rolnej.

Jakie stanowisko Rząd zajmie w stosunku do drożyzny?

Po pierwsze — rząd w walce z drożyną musi zasilić w kredyty kooperatywy, następnie według mego zdania, powinien zachować ostrożność w polityce importu, aby nie wywozić artykułów żywnościowych za granicę Państwa.

Po drugie — zamagazynować w swoich śpichlerzach zboże, tłuszcze i cukier, któremi to produktami przez wypuszczenie w odpowiednim momencie Rząd miałby możność stale wpływać na zniżkę cen.

Kończąc ten wywiad pan wicemarszałek wyraził przekonanie, że wysiłek Rządu obecnego i współpomoc społeczeństwa w jego poczynaniach wprowadzą Państwo na tory właściwego rozwoju życia gospodarczego i politycznego.

Echa wiecu Chrześc. Dem.

Z kół robotniczych — i to od zwolennika Zjedn. Zaw. Pol. oraz Nar. Partji Rob. — otrzymujemy w sprawie wiecą poniedziałkowego Chrześc. Dem. w Grudziądzu następującą korespondencję, którą podajemy z zachowaniem stylu a małemi poprawkami.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nasamprzód przepraszam bardzo, że nie będę mógł się tak wyrazić, jakbym sobie tego życzył, bo nie władam jeszcze tak dobrze językiem polskim w piśmie. Ręke posiadam ciężka, a to dzięki żmudnej, 8-godzinnej pracy fabrycznej. jestem sobie zwykłem robotnikiem.

Po utworzeniu rządu narodowego p. Witosa my robotnicy odetchnęliśmy nareszcie ! w gronie mych towarzyszy, mówiliśmy często o tem, że nareszcie jesteśmy panami własnego kraju.

Najedliśmy się wreszcie tych 4-letnich rządów, za które nikt nie chciał brać odpowiedzialności.

Pragnieniem naszem było, dowiedzieć się z ust posłów, jak to było możliwem utworzenie czegoś, czego nie można było stworzyć przez całe 4 lata.

Przyznam się Szan. Panu redaktorowi, że jestem dotychczas członkiem Zjedn. Zaw. Pol. i N. P. R. Od czasu, gdy się rozpoczeły rokowania miedzypartyjne, nie opuszczałem żadnego zebrania ani Z. Z. P. ani N. P. R., bo chciałem się dowiedzieć tak z ust naszego posła Redera i senatora Szychowskiego, a więc od tych, na których głos swój oddałem, o stanowisku naszej partji. Jednak niczego się od nich nie dowiedziałem.

Gdy natomiast ogłoszono wiec Chrześc. Dem., a w ogłoszeniu czytałem, że mowa będzie o roli Chrześc. Dem. przy tworzeniu rządu, udałem się do Bazaru z towarzyszami moimi.

Z referatu p. posła Bitnera dowiedziałem się tego, czego pragnąłem, bo mówił tak zrozumiale i jasno o stanowisku Chrześc. Demokracji, że cieszyliśmy się z dokonanego dzieła. Ale nie rozumiem postępowania p. Statkiewicza sekr. Z. Z. P., oczywiście tego urzędnika, którego sam swoim krwawo zapracowanym groszem opłacam. Przeszkadzał on z samego początku referentowi, sam jednak nie wiedział, czego chciał, a następnie na scenie mówił nie do sprawy.

My robotnicy dziękujemy za kierowanie nami. Takim panom, jak p. Statkiewicz trzeba jeszcze wiele nauki, aby mogli nami kierować.

Robotnicy! Niechaj nam się oczy otworzą. Wstydzić się musimy na publicznych wiecach za naszych przywódców ciężko opłacanych. Miejsce dla nas jest w organizacji tak politycznej jak i zawodowej, która będzie umiała rany goić a nie rozjątrzać, a zatem w Chrześcijańskiej Demokracji i w Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem, których program jest jasny i którego wykonania nie potrzebują się przed nami wstydzić posłowie tej partji.

Robotnik.

Upiększanie balkonów

w naszem mieście, tak gorąco popierane przez miejscowe Towarzystwo Upiększania Miasta, spotkało się z widocznem poparciem ze strony obywatelstwa, aczkolwiek jeszcze z wielu balkonów powiewa martwota szarych kamieni i golizna balustrad żelaznych.

W dawniejszych latach przedwojennych szczególnie dbano o tego rodzaju ozdobnictwo domów, starajac się przez dobór roślin i gustownością układu barw uzyskać miłe obramowanie balkonów, okien, werand itp. W Grudziądzu mamy bardzo wiele domów nowszej budowy z balkonami, których upiększenie pelargonjami, fuksiami, petunjami itd. było szczytem ambicji gospodyni domu, dziś natomiast zbyt często oko przechodnia natrafia na nowszą modę, wyrosłą na swoistem pojmowaniu a uzewnętrzniającą się w tem, że dla urozmaicenia wyglądu balkonów rozwiesza się bieliznę.

Trudno, żyjemy w czasach nawskroś demokratycznych no i . . . postępowych wobec których konserwowanie tam jakiegoś zwyczaju strojenia murów kwiatami, uważać należy za zamach na zdobycze pochodu postępowości. Tow. Upiększenia Miasta poświęcając specjalną uwagę ozdobnictwu miasta zainicjowało na ten rok premjowanie tych balkonów, okien lub werand, które wyglądem swem zasłużą na wyszczególnienie. Na ostatniem zebraniu Zarządu, po przedłożeniu projektu przez insp. ogrodów p. Wodwuda i na jego wniosek wybrano komisję składającą się z pp. prof. Szczeblewskiego, prof. Konitzera, prof. dra. Bischofa, budowniczego miejskiego Stolowskiego i insp. roln. Kl. Suchożebrskiego, która łącznie z Zarządem Towarzystwa Upiększenia Miasta ustali ilość i wysokość premji. Spodziewać się można, że do pierwszego premjowania stanie znaczny zastęp reflektantów, tembardziej, że w sam raz, czas jeszcze na wysadzanie roślin kwiatowych. Rozdawanie premji przypadłoby na sierpień wobec czego z tych lub innych powodów dotychczas zaniedbane upiększenie balkonów, można jeszcze nadrobić, powiększając szeregi dbających o zewnętrzny wygląd naszych ulic.

Obok powyższej uchwały powzięto cały szereg postanowień w przedmiocie rozszerzenia działalności Towarzystwa. Przedewszystkiem godna uwagi jest uchwała Zarządu, na podstawie której Towarzystwo Upiększenia Miasta własnym kosztem przystępuje do pomalowania wszystkich ławek stojących w parku miejskim. Przedmiotem długiej dyskusji była konieczność przeprowadzenia zmian nazw niektórych ulic i w tej sprawie następne zebranie poweźmie ostateczną decyzję, którą przedłoży Magistratowi do zaakceptowania. Brak szczególniejszego ze strony policji czuwania nad utrzymaniem czystości ulicy, placów, uporządkowaniem płotów, chodników, opadłych z tynku domów itd., zmusza Zarząd Towarzystwa do podjęcia kroków, normujących konieczność wydajniejszej współpracy policji. Ubolewano też nad ciągłem niszczeniem w mieście drzewek alejowych; wystarczy wspomnąć, że w ostatnich dniach złamano na skręcie Placu 23-go Stycznia ku ulicy Strzeleckiej, koronę świeżo wysadzonej lipy, to samo zauważnono w ulicy Lipowej i ks. prał Budkiewicza, gdzie z kilku drzewek wycięto korę.

Przeciwdziałanie szkodzącemu zdziczeniu obyczajów i chęć pracy nad upiększeniem miasta zespolić winno całe obywatelstwo w Tow. Upiększenia Miasta, by w większem gronie osób tem skuteczniej działać dla chwalebnej sprawy.

T. C. L. w Grudziądzu.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania.

W dniu wczorajszym wieczorem odbyło swe zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwo Czytelni Ludowych w Grudziądzu w auli gimnazjum klasycznego o godzinie 8-mej wieczorem.

Zebranie zagaił prezes Komitetu T. C. L. ks. prob. Dembek, proponując na przewodniczącego zebrania p. dr. Maja. Obecni wybrali proponowanego przez aklamację. Protokół spisywał sekretarz Komitetu p. red. Przylibski, który złożył również sprawozdanie z działalności Komitetu T. C. L. za czas od 30-go kwietnia ubiegłego roku do chwili obecnej.

Ze sprawozdania wynika, że wybrany na ostatniem walnem zebraniu Komitet w niezmienionym składzie, odbył 6 plenarnych posiedzeń, na pierwszem wybierając Zarząd, złożony z prezesa ks. prob. Dembka, zast. prez. i skarbnika ks. Rozkwitalskiego, sekretarza p. Przylibskiego, zast. sekretarza p. insp. Ossowskiego.

Działalność Komitetu zdążała w dwóch kierunkach: 1. oświatowo-kulturalnym, 2. zebrania potrzebnych funduszów na utrzymanie i powiększenie bibljoteki i czytelni, zorganizowanie Uniwersytetu Ludowego itp.

Najwięcej pracy pochłaniała jedyna polska bibljoteka i czytelnia czasopism polskich. Tak czytelnia jak i bibljoteka otwarte były dla publiczności przez cały rok za wyjątkiem miesięcznych ferji letnich i dni świątecznych. Podczas ferji letnich praca nie ustawała, ponieważ wykorzystano je celem inwentaryzacji i uporządkowania bibljoteki polskiej i pozostającej w Zarządzie Komitetu miejskiej bibljoteki niemieckiej.

Komitet T. C. L. czynił starania celem utworzenia trzech nowych bibljotek w Tarpnie, na Chełmńskiem przedmieściu i szpitalu miejskim. Dwóch pierwszych bibljotek nie można było, mimo usilnych starań, zrealizować, z powodu braku odpowiednich funduszów. Co do bibljoteki w szpitalu miejskim, została ona utworzona z dubletów bibljoteki, znajdującej się w gmachu Muzeum.

Komitet T. C. L. zorganizował wykłady w Uniwersytecie Ludowym, które odbywały się przez 2 miesiące zimowe w salach gimnazjum klasycznego. Frekwencja słuchaczów na tych wykładach nie była tak liczna, jak się tego spodziewać należało po interesujących tematach i nazwiskach wykładowców.

Poza wykładami w Uniwersytecie Ludowym Komitet T. C. L. zorganizował Akademję Kopernikowską w dniu 23-go lutego br. w Teatrze Miejskim.

Miejskiemi zbiorami muzealnemi opiekowała się specjalna sekcja muzealna Komitetu, która dzięki ofiarnej pracy swych członków, doprowadziła zbiory do porządku i udostępniła je dla ogółu społeczeństwa.

Z inicjatywy Komitetu T. C. L. powstało w ubiegłym roku Towarzystwo Krajoznawcze w Grudziądzu, a przy poparciu Komitetu zaistniała Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych, art.-mal. prof. Szczeblewskiego oraz zorganizowane były wystawy w salach gmachu Muzeum.

W Sejmiku oświatowym T. C. L., który odbył się w Tczewie dnia 26. 9. 1922 roku z ramienia Komitetu brało udział 3 delegatów.

(Dokończenie nastąpi).

Popisy baletu „rosyjskiego".

Wczoraj wieczorem Teatr Miejski był nieczynny. Właściwie mówiąc, zapełniony był po brzegi publicznością, która zwabiona jaskrawymi afiszami, głoszącymi o popisach baletu „rosyjskiego", przybyła in gremio podziwiać . . . . egzotycznych artystów kunsztu choreograficznego. Coprawda z owym egzotyzmem było znacznie gorzej, chociaż, o ile semitów zaliczamy do rasy egzotycznej, to doprawdy wszystko było w porządku.

Gorzej znacznie było z artystyczną stroną owych popisów. Wprawdzie dla przeciętnej publiczności efektowne pozy i mniej lub więcej rytmiczne skoki w świetle reflektorów były niezmiernie ładne, to jednak nawet dla laika owe tańce nie wychodziły poza szablon bardzo przeciętnych tańców w przeciętnym zespole baletowym, przeciętnego teatru.

Jedynie p. Pawłowa wykazała dużą dozę finezji i wyszkolenia w „Nocy" Rubinsteina i innych drobnych popisach programu, jednakże również nie wychodząc poza ramy przeciętnej sprawności baletowej.

Naogół, pomimo oklasków „współwyznawców" i „sympatyków" owej niezmiernie podejrzanej rosyjskości, całość owego przedstawienia wypadła więcej niż słabo i robiła wrażenie obmyślonego humbugu, który niestety opłaca się sowicie, o ile pomysłowo jest zaaranżowany i dobrze zareklamowany.

Na pochwałę naszego Teatru należy zanotować, że było to przedstawienie zupełnie niezależne od naszej imprezy miejskiej, a jedynie sala wynajęta posłużyła do owych popisów mocno podejrzanej wartości artystycznej.

Oto wszystko co można napisać w związku z wczorajszym wystepem „artystów baletu rosyjskiego" w Grudziądzu

T. K.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Petroneli. Wschód słońca 3.39 zachód 8.21 Wschód księżyca 4.51 zachód 8.46.

Stan wody na Wiśle z 14. 6. 1923.

Kraków + —,—, **Warszawa** + —,—. **Toruń** + 1,42, **Fordon** + 1,36 **Chełmno** + 1,30, **Grudziądz** + 1,41, **Kurzebrak** + 1,72. **Piekło** + 1,18, **Tczew** + 1.38, **Einlage** + 2,50 **Schiewenhorst** + 2,66.

—** **POGRZEB ŚP. TERESY CHMIELEWSKIEJ,** żony Bonifacego Chmielewskiego, współredaktora pisma naszego od był się wczoraj, w środę, dnia 13-go bm. z kaplicy cmentarza katolickiego na miejsce wiecznego spoczynku. Zwłoki wyprowadził ks. prob. Dembek w asyście dwóch księży i po odbyciu zwykłych ceremonji kościelnych złożono je do grobu. Ostatnią przysługę śp. Teresie Chmielewskiej m. i. oddali: prezydent miasta p. Włodek, kilku radców miejskich i członków Magistratu, przedstawiciele różnych instytucji, koledzy i znajomi, którzy nieutulonemu w żalu mężowi Zmarłej złożyli serdeczne kondolencje i współczucie.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś „Gobelin", Jastrzębca-Zalewskiego.

W piątek „Wierna Kochanka".

W sobotę również „Gobelin".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś po raz trzeci nadzwyczajna wprost krotochwilą Jastrzębca- Zalewskiego „Gobelin", która przez publiczność i krytykę literacką przyjętą była wprost entuzjastycznie. I nic dziwnego bo po za tem, że jestto sztuka o wyjątkowych walorach scenicznych i tryskająca wprost nieporównanym humorem, wykonanie jej na naszej scenie jest wprost koncertowe. A przedewszystkiem jest to zasługą p. Lenka jako reżysera i odtwórcy głównej roli, w której jest wprost nieporównany. Obok zaś niego najlepsze siły naszej sceny z pp. Hartmannową, Kostecką, Łozińskim i Cichockim na czele, czynią z tej sztuki prawdziwy koncert gry aktorskiej. Zaznaczyć należy, że w czwartkowem przedstawieniu „Gobelinu", rolę Irenensa wykona p. Zbyszkowski, dublując ją z p. Szymańskim. Również staranna wystawa II-go aktu zyska bardzo, gdyż w akcie tym scena przykryta będzie pracami artysty malarza p. Romana Merezowicza.

—** **REFERATU Z TEGOROCZNYCH OBRAD ZIEMIANEK POMORSKICH** podać nie możemy, gdyż panie ziemianki nie uważały za stosowne zaprosić prasy.

—** **SZKOŁA A CZERWONY KRZYŻ.** Zrozumiejąc zadanie, jakie spełnić ma Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, nauczyciele i nauczycielki wszystkich szkół powszechnych i wydziałowych miasta Grudziądza zapsali się bez wyjątku na płatnych członków Polskiego Towarzystwa Czeronego Krzyża. W Tygodniu Czerwonego Krzyża w Grudziądzu opodatkowało się nauczycielstwo gremjalnie na rzecz tę narodową; szkoła niemiecko-ewangelicka w równej mierze spełniła swój obowiązek wobec państwa.

—** **KURSY WAKACYJNE NA POMORZU.** Na wszystkich ziemiach Polski organizują się obecnie dla nauczycieli szkół powszechnych kursy wakacyjne, będzie ich razem około 200. Na Pomorze przypada z tej liczby 27, a najwięcej na Toruń, Grudziądz i Kościerzynę. Zainteresowanie nauczycielstwa jest znaczne. Na cztery kursy w Grudziądzu zapisało się przeszło 200 słuchaczów z Pomorza i b. Kongresówki. Kilkadziesiąt zgłoszeń dla braku miejsca nie było można uwzględnić. Prelegenci pochodzą przeważnie z Małopolski a częściowo z Pomorza. Kursy wakacyjne to wielka, doniosła akcja władz szkolnych celem podniesienia poziomu szkolnictwa powszechnego na ziemiach Polski.

—** **KÓŁKO DRAMATYCZNE TOWARZYSTWA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH W GRUDZIĄDZU** urządziło ubiegłej soboty przedstawienie połączone z zabawą wiosenną. Odegrano komedję 2-aktową, Korzeniewskiego p. t.: „Majster i Czeladnik". Wszyscy amatorzy, tworzący stały skład kółka dramatycznego (pp. Słowikowskie, Piekarski, Krogulski, Tarnowski oraz Topolski) wywiązali się dobrze z powierzonych ról. Oprócz tego odegrano 1-aktową operetkę p. t. „Słowiczek". W roli Słowiczka występowała nader sympatycznie panna M. Słowikowska, a rolę Antosia, lorda i Jon'a odtworzyli pp. Rozborski Tadeusz, Borowik i Piekarski, wywiązując się z nich dobrze. W antraktach i do operetki przygrywała własna orkiestra urzędników skarbowych pod batutą p. Słowikowskiego, która choć jeszcze w początku, zyskała sobie zasłużone oklaski.

—** **ZEBRANIE ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI** odbyło się wczoraj, dnia 13-go bm. w hotelu „Pod Złotym Lwem". Zebranie było bardzo liczne i ożywione. Zagaił przewodniczący p. Ruciński, oddając głos p. mec. Wysockiemu, którego referat wywołał wielkie zainteresowanie. Referent m. i. podkreślił, że ustawa o ochronie lokatorów sprzeczna jest z konstytucją i powinna była już dawno wyjść z życia. Tak zwana „ochrona lokatorów", gdyby była inaczej wykonywana, przyczyniłaby się już dawno do otworzenia ruchu budowlanego, który dzisiaj jest w wielkim zastoju, a temsamem polepszyłaby znacznie kwestję bezrobocia. Ruch budowlany i odnowienia domów dałby bowiem pracę tysiącom rzemieślników i robotników. Prelegent zaznaczył także, że obecny czynsz mieszkaniowy nie idzie absolutnie w parze z podwyższaniem ciągłem dochodów warstw pracujących, co jest dotkliwem upośledzeniem stanu właścicieli domów.

W dyskusji, jaka się po wykładzie rozwinęła, zabrali głos pp. Lewandowski, Bieńkowski, Lange i wielu innych. Pan Lewandowski poruszył kilka aktualnych kwestji mieszkaniowych, występując także ostro przeciwko tym, którzy rujnują mieszkania, przyczyniając się temsamem do ruiny domów. Ogólnie podkreślano żądanie osiągnięcia 25 procent za mieszkania, a 100 procent za lokale handlowe i przemysłowe czynszu przedwojennego. Nierzadko zdarzają się fakty, iż w większych miastach w czasie np. wystaw lub targów, wynajęcie pokoju na jeden dzień, opłaca czynsz kilkuroczny za całe mieszkanie. Są to warunki niezdrowe i nienormalne, które jaknajspieszniej powinny być usunięte.

Pan Jankowski zdał następnie sprawozdanie ze swej podróży do Warszawy na zjazd właścicieli nieruchomości i odczytał list otwarty do p. ministra sprawiedliwości, jaki wystosował zjazd w sprawie upośledzenia właścicieli domów. Po odpowiedniej dyskusji i omówieniu kilku spraw, wybrano przy końcu zebrania dwóch delegatów na zjazd właścicieli domów do Wejherowa, w osobach pp. Wałęsy i Lewandowskiego. Przemówił jeszcze krótko p. Lewandowski, poczem przewodniczący p. Ruciński zamknął zebranie.

Wspomnieć jeszcze trzeba, że w ciągu zebrania p. por. Kulesza uproszony przez Związek Właścicieli Nieruchomości wygłosił interesujący wielce wykład o gazach i obronie przeciwgazowej. Prelegent w treściwych słowach skreślił rodzaje gazów i ich działanie, wyliczył środki ochraniające przeciw gazom, podkreślił niebezpieczeństwo przyszłej wojny przy użyciu gazów i zwrócił się do zebranych z apelem przystępowania gromadnego do Komitetu przeciwgazowego w Grudziądzu. Prelegent demonstrował także różnego typu maski gazowe. Wykład ten przyjęli słuchacze oklaskami, jak również kilka gorących słów zachęty w tej sprawie wygłoszonych przez p. dr. Sujkowskiego.

—** **CZEMU MASŁO TAKIE DROGIE?** Dyrekcja pewnej niemieckiej mleczarni pod Grudziądzem oświadczyła na zapytanie pewnemu interesentowi, że masło z mleczarni będzie mu za drogie, ponieważ „Warschauer Juden" płacą za funt na miejscu odstawy 11 500 marek. Zaznacza się, że cena na rynku w Grudziądzu wynosiła wówczas 7 500—8 000 marek za funt. Wiemy teraz, kto ceny za masło podbija; jeden tu dowód więcej na to, że ten, co żydów popiera, dokłada ręki do wzmagania się drożyzny.

—** **WIELKIE ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ W GRUDZIĄDZU.** Oddział sportowy przy Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu K. S. Powiwoj I urządza w niedzielę, dnia 17-go bm. o godzinie 2-giej po południu na placu D. O. K. (koszary Wł. Jagiełły) zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza ze znanym klubem T. K. S. I Toruń, pozatem rozgrywać będą o mistrzostwo klasy B, klub atletyczny „Zuch", Toruń i druga drużyna Powiwoj. Zawody te wzbudzają w Grudziądzu wielkie zainteresowanie, przeto poleca się wszystkim miłośnikom sportu w dniu tym podążyć na wspomniane boisko.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Izba karna Sądu okręgowego na jednem ze swych ostatnich posiedzeń skazała Jana Zielińskiego, Hugona Weilbacha i Władysława Chmarzyńskiego, — wszyscy znajduja się w areszcie śledczym — po roku ciężkiego więzienia, z wliczeniem odsiedzianego dotąd aresztu. Oskarżeni celem wzbogacenia, za pomocą fałszywych dokumentów wyłudzili od Wojciecha Wyryna z Grudziądza 450 000 mk., obiecując mu dostarczenie 2 wagonów grochu.

Izba skazała dalej Bron. Majewskiego kolejarza na 6 miesięcy, a Pawła Majewskiego konduktora na 4 miesiące więzienia za kradzież do spółki z restauracji M. Jarczyńskiego paltota z sumą około 2 000 marek. Oskarżeni i okradziony pochodzą z Grudziądza.

Anna Wasilewska z Grudziądza otrzymała dwa dni więzienia za kradzież sukni i skórzanego plecaka szkolnego na szkodę wdowy Małgorzaty Steinbornowej.

W końcu Izba karna uwolniła od winy i kary Ignacego Milewskiego, rolnika z Pelplina i Albina Szandracha, rolnika z Rakówca pow. gniewski, których sąd pokoju w Gniewie skazał pierwszego na 4 miesiące, a drugiego na 3 tygodnie więzienia i 30 000 marek grzywny. Milewski skradł swego czasu 16 sztuk dębów na szkodę Wł. Kulińskiego w Opaleniu, a Szandrach ukrywał skradzione drzewo.

Na posiedzeniu dnia 11 bm. skazała Izba karna Martę Kusowską na 2 lata domu karnego i dozór policyjny, a Martę Trochowską na 15 miesięcy więzienia za wspólną kradzież na szkodę Apol. Piórkowskiej w Grudziądzu 320 marek złotych i 526 marek srebrnych. Obydwie oskarżone były już poprzednio karane za kradzież i siedzą obecnie w areszcie śledczym, który im do kary wliczono. Trzecia wmieszana w tę sprawę, nazwiskiem Paulina Poćwiartowska, uwolniona została od winy i kary.

Następnie skazani zostali Konrad Kurek z Morgów pod Nowem na 1 tydzień, Bolesław Lewandowski z tej samej miejscowości na 2 tygodnie więzienia. Oskarżeni, którzy są jeszcze małoletni, a skradli Marji Będzimierowskiej w Morgach za pomoca włamania się — jedną kozę, otrzymali warunkowe odroczenie tej kary na przeciąg 2 lat. Czynu dokonał Kurek, namówiony przez Lewandowskiego.

Jan Königsman, w areszcie śledczym, skazany został na 2 miesiące z wliczeniem tego aresztu, a Paweł Buch, małoletni, z Grudziądza, uwolniony został od winy i kary. Zabrali oni za pomocą otworzenia drzwi podrobionym kluczem rower na szkodę P. Białkowskiego.

W końcu Sąd skazał Gustawa Feberta rolnika na 1 rok więzienia za czynne znieważenie urzędników policyjnych w Nogacie i opór władzy. Oskarżony nie pozwolił zbadać urzędnikom jego dokumentów na zarządzenie władzy administracyjnej, nawymyślał im i chciał ich wyrzucić ze swego mieszkania.

—** **W SPRAWIE UPOSAŻENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.** Delegacja głównego zarządu Zjednoczenia sędziów i prokuratorów, która w tych dniach odbyła konferencję z marszałkami Sejmu i Senatu, poruszyła m. i. sprawę uposażenia sędziów i prokuratorów niezależnie od ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych. Marszałkowie oraz przewodniczący komisji prawniczej i budżetowej oświadczyli, że żądania te poprą.

—** **KOSZTY PRZESIEDLENIA EMERYTÓW.** Władze miarodajne wydały zarządzenie, które głosi, że przyznawanie zwrotu kosztów przesiedlenia przeniesionym na emeryturę funkcjonarjuszom państwowym w myśl art. 9 noweli do ustawy emerytalnej z dn. 28. 7. 1922 r. należy do kompetencji tej władzy, która przyznaje zaopatrzenie emerytalne.

Izby skarbowe są powołane do opinjowania w tych sprawach oraz zarządzania wypłaty przeznaczonych ostatecznie kosztów przesiedlenia.

—** **WYPŁATA POŚMIERTNEGO PO ZMARŁYCH EMERYTACH.** Z dniem 9 czerwca br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wypłaty pośmiertnego po zmarłych wojskowych.

Zgodnie z art. 1 rozporządzenia, w razie śmierci oficera (równorzędnego), chorążego i szeregowego zawodowego wypłaca się pośmiertne w wysokości trzymiesięcznego pełnego uposażenia, pobieranego ostatnio przez zmarłego; przepis ten dotyczy wypadków śmierci, zaszłych po dniu 1 stycznia br.

Wszelkie postanowienia sprzeczne z rozporządzeniem powyższem tracą moc obowiązującą.

Wykonanie rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Od Redakcji.

— **O chleb z robakami.** Upraszamy panią, która przyniosła nam chleb z robakami zakupiony w piekarni przy Placu 23-go Stycznia o ponowne przybycie do redakcji, gdyż sprawa ta wymaga jeszcze dalszego wyświetlenia.

Sprawy kościelne.

— **ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE W DJECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ.** Tegoroczne święcenia kapłańskie odbędą się 17 lipca w katedrze pelplińskiej. Święceń udzieli się 48 klerykom, z których trzech pochodzi z W. M. Gdańska.

— **REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW W WEJHEROWIE.** W dniach od 3—8 lipca br. odbędą się w tutejszym zakładzie Najśw. Marji Panny pod przewodnctwem ks. St. Adamskiego T. J. rekolekcje dla kapłanów, zorganizowane przez „Unitas". (Nauka wstęna we wtorek, dnia 3 lipca o godzinie 8-ej wieczorem). Koszta za mieszkanie i całodzienne utrzymanie wynoszą około 25000 marek dziennie. Zgłoszenia ks. konfratrów przyjmuje ks. Roszczynialski, Wejherowo-Seminarjum.

Podziękowanie.

—** **PANU DYR. POSZWIŃSKIEMU** za humanitarne postępowanie oraz hojną ofiarę w sumie 404 375 marek w „Tygodniu Czerwonego Krzyża" składam imieniem Zarządu serdeczne podziękowanie. Cześć Polakowi-Obywatelowi.

(—) Marja Żyborska, przewodnicząca.

—** **NA CZERWONY KRZYŻ** złożyli w dalszym ciągu: p. Kaźmiera Rybacka 10 000 marek, p. Mierzejewski 10 000 marek, p. dr-wa. Kucińska 10 000 marek, p. pułk. Czechowicz 10 000 marek, od Komendy Policji Państwowej 10 000 marek, doktorostwo Majowie 50 000 marek, ks. prob. Dembek 20 000 marek, p. Kaszotowa z Plemiąt 50 000 marek, p. Anna Terbertowa 6 000 marek, z wycieczki gimnazjum żeńskiego do Mniszka 25 055 marek, od ziemianek radzyńskich na ręce p. starościny Ossowskiej 395 700 marek, od pp. Jezierskich zebrane w Nowej Wsi 295 503 marek. Wszystkim zacnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać" składa w imieniu Zarządu

(—) Marja Żyborska, przewodnicząca.

—** **WSZYSKTIM PANIOM I PANOM,** którzy pomogli nam w kweście niedzielnej najserdeczniejszą podziękę wyrażamy.

Ze smutkiem stwierdzamy, że pomimo naszych starań i próśb nie można było zorganizować kwesty ulicznej. Tem większą wdzięczność wyrażamy dla pp. Wardzińskiego i Nowaka, urzędników Izby Skarbowej, którzy rozumieli swoje obowiązki i całą niedzielę z nadzwyczajnym wynikiem pracy poświęcili. Cześć zacnym obywatelom!

(—) Marja Żyborska, przewodnicząca.

Ruch towarzystw.

—(rt) **WALNE ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY odbędzie się dziś w czwartek, dnia 14-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w auli gimnazjum klasycznego.**

—(rt) **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET** przypomina wszystkim paniom, interesującym się sprawami organizacji, że miesięczne posiedzenie odbędzie się dziś, w czwartek o godzinie 5-tej po południu w małej sali Hotelu Warszawskiego.

—(rt) **ZEBRANIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH** odbędzie się w sobotę, dnia 16-go bm. Na porządku dziennym: sprawozdanie zjazdu starogardzkiego, referat prezesa p. T. Marchlewskiego, sprawozdanie posła p. Krzywińskiego z przebiegu dotychczasowej akcji politycznej stronnictw narodowych oraz wpływu tejże na sprawy gospodarcze. Ponadto będą omawiane różne ważne sprawy bieżące. Wobec nader interesujących obrad należy spodziewać się, że wszyscy członkowie pośpieszą jaknajtłumniej na zebranie powyższe, na które uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Uczczenie najstarszej obywatelki miasta).** Magistrat m. Torunia donosi, iż w dniu 29 maja rb. ukończyła najstarsza mieszkanka Torunia p. Franciszka Rakowska — 102 rok życia.

W imieniu Magistratu złożyli staruszce życzenie p. asesor Janowski i p. sekr. Rutkowski, wręczając jej jako dar kwotę 120 000 marek.

(Z żeglugi wiślnej). Prowiec „Czartoryski" odpłynął po zabraniu ładunku do Gdańska, prowiec „Oberhausen" do Warszawy. W poniedziałek rano odpłynęło 10 tratw w dół rzeki.

—** **KOŚCIERZYNA. (Senzacyjna kradzież u jubilera).** W nocy z soboty na niedzielę dostali się niewykryci dotąd złoczyńcy do składu zegarmistrza p. Połczyńskiego przy ul. Świętojańskiej i zabrali wszystką znajdującą się tam biżuterję, poczem nieścigani przez nikogo, zniknęli w ciemnościach nocy P. Połczyński doprowadzony został tym sposobem do kompletnej ruiny, zwłaszcza, że wśród łupu, który złodzieje z sobą zabrali, znajdowały się także przedmioty, oddane do reparacji.

(Konfiskata na granicy). W ostatnich dniach straż graniczna w Szponie pow. kościerzyński skonfiskowała 26 000 papierosów i 500 cygar, przemyconych z Gdańska. Przemytników odstawiono do sądu w Kościerzynie a towar skonfiskowano.

—** **STAROGARD. (Święto strzeleckie).** W ostatnią niedzielę starogardzkie Bractwo Strzeleckie obchodziło doroczną swoją uroczystość, na którą przybyli delegaci z Tczewa, Chojnic, Gniewu, Skarszew i okolic Gdańska. Powitano ich muzyką na dworcu. Przedpołudniem odbyła się uroczysta msza św., podczas której śpiewało Tow. św. Cecylji i grała orkiestra pod batutą p. Lisewskiego.

Popołudniu rozpoczęły się w ogrodzie zawody o godność królewską, które trwały aż do poniedziałku wieczora. Królem kurkowym został zdobywszy 51 pierścieni p. Józef Longiar. I. rycerzem został p. Adam Tarkowski, II. rycerzem p. Franciszek Zastępowski. Order wędrujący, przywieziony z Gniewu, otrzymał na rok bieżący p. Kroplewski.

—** **CHOJNICE. (Plaga kataryniarzy).** „Dziennik Chojnicki" żali się, iż od pewnego czasu pojawiły się na gruncie chojnickim katarynki. Przystają przeważnie przed lokalami, gdzie liczą na obfitsze żniwo. Muzyka kataryniarska nie gniewałaby obywateli chojnickich znów tak bardzo, gdyby katarynki wygrywały polskie melodie, ale z wyjątkiem jednego „Krakowiaka" słyszy się tylko same sentymentalne piosenki niemieckie, które mają widocznie na celu pocieszać Niemców w Polsce, ażeby ducha nie tracili.

—** **SOPOT. (Strach u przedsiębiorców sezonowych).** Zarządzenie rządu polskiego w sprawie wyjazdów do Gdańska wywołało wśród właścicieli pensjonatów sopockich piorunujące wrażenie. Nadzieje tych właścicieli na tegoroczny sezon poszły na marne, niewątpliwie będzie tu panowała zupełna stagnacja. Z pewnością także kasyno poważnie ucierpi — wiadomo przecież, kto się tam zgrywa w ruletę..

Z całej Polski.

—** **NIESZAWA. (Wyrodna matka).** Posterunkowy policji wykrył w dniu 9 bm. zwłoki noworodka zakopane w polu. Jak ustaliło śledztwo wyrodną matkę, która dopuściła się dzieciobójstwa jest 20-letnia Janina Andrzejewska, zamieszkała we wsi Pauliny, gm. Ruszkowo, nieszawskiego powiatu.

—** **POZNAŃ. (Udaremnienie włamania).** Do biura wypłat zapomóg rezerwistom przy Magistracie przy Placu Sapieżyńskim 10 włamali się jacyś niewyśledzeni sprawcy. Usiłowali oni rozbić pancerz szafy ogniotrwałej mieszczącej w sobie pięć milj. marek. Po zdarciu pierwszego pancerza rozbicie drugiego stanowiło dużo trudności, wobec czego włamywacze zaniechali dalszej „pracy". Jest możliwe, że kasiarze w najbliższym czasie odbedą dalsze wyprawy po „papierowe runo".

(Wypadki). Na zatrucie gazem zmarł 75-letni Antoni Staniszewski. Żona zmarłego, powróciwszy z miasta, zastała go jeszcze żywego, pospieszyła zatem natychmiast po pomoc lekarską. Nie udało się jej jednak osiągnąć żadnego z lekarzy i biedak, pozostawiony własnemu losowi, musiał umrzeć. — Na zatrucie alkoholem zmarł w VI komisarjacie policji malarz pokojów B., w sile wieku, znaleziony w stanie bezprzytomnym w bramie jednego z domów przy ulicy Półwiejskiej.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Wylew Warty).** Od kilku dni stan wody na Warcie pod Częstochową stale się podnosił. Kiedy jeszcze w piątek spadły ulewne deszcze — Warta wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne wioski i pola. W Częstochowie na ulicy Krakowskiej woda zerwała most. Dwa przedmieścia zostały zupełnie zalane. Straty materjalne obliczają na miljardy. Komunikacja kolejowa na linjach: Herby-Częstochowa i Częstochowa — Kielce została przerwana. Kilka mostów kolejowych jest silnie podmytych.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **Korzyści Rolniczo-Przemysłowej Wystawy Poznańskiej.** Polska jest krajem wybitnie rolniczym. W czterech latach niepodległości szeroko i mocno rozbudowaliśmy także inne gałęzie przemysłu. Nie można wobec tego mówić, że jesteśmy państwem wyłącznie agrarnym, gdyż jak jasno uwidocznił to III Targ Poznański uprzemysłowienie kraju wbrew niechętnym artykułom i twierdzeniom zagranicznej prasy niemieckiej postępuje niezmiernie szybko. Tem niemniej odgrywa rolnictwo w naszem ustroju gospodarczym bardzo ważną rolę. W dziedzinie tej jak w produkcji elit ziarn siewnych tak i w produkcji zboża innego przecież najwcześniej osięgnęliśmy nietylko stopień zupełnej samowystarczalności, ale nawet możemy poważną nadwyżkę produkcji rolnej zbywać na zewnątrz. Tak przedstawia się stan faktyczny. Wiernem jego odzwieciedleniem będzie I. Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, odbywająca się w Poznaniu w czasie od 23. VI. do 1. VII. br. Dając świadectwo o wytwórczości rolnictwa oraz o wytwórczości przemysłu z rolnictwem związanego, zobrazuje ona stan kultury agrarnej Polski zachodniej, która w dziedzinie rolnictwa przoduje wszystkim innym ziemiom Polski. Zagranica przekona się na tej wystawie, że rolnictwo polskie stanowi dziś potęgę. Pozatem wystawa sprowadzi razem producentów rolnych i przedstawicieli przemysłów innych jak metalowego, tekstylnego, elektrotechnicznego, skórzanego, ceramicznego itp. zapozna pierwszych jako nabywców z drugimi jako odsprzedającym i przyczyni się temsamem do ożywienia obrotów handlowych wewnątrz kraju. Wskaże zasobnym w środki konsumentom krajowe źródła zakupu, zapewniając młodemu naszemu przemysłowi szeroki i lukratywny rynek zbytu. Z tych wyżej wymienionych względów wynika, że jaknajliczniejsze obesłanie wystawy z strony wytwórców Polski Zachodniej jako wystawców oraz jaknajliczniejsze zwiedzenie przez szerokie koła rolnicze Polski leży w interesie tak jednostki jak i całego kraju.

ROLNICTWO.

— **Stan zasiewów z końcem maja** był powyżej średniego dla całej Polski, przeciętnie wynosił w stopniach klasyfikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły):

Pszenica ozima — 3,6, żyto ozime — 3,5, pszenica jara — 3,4, jęczmień jary — 3,6, owies — 3,6, koniczyna — 3,7, łąki — 3,3, pastwiska naturalne — 3,1.

Na zachodzie i południu stan pszenicy szacował się naogół wyżej, niż żyta, na północnym wschodzie stosunek był odwrotny. Przytym wogóle stan zasiewów był najlepszy w województwach zachodnich i środkowych oraz na Wołyniu, najgorszy na północno-wschodnim krańcu Polski.

W tymże czasie roku ubiegłego stan przedstawiał się znacznie gorzej, a mianowicie przeciętnie dla całej Polski: pszenica ozima — 3,0, żyto ozime — 3,0, łąki — 2,4, pastwiska — 2,3.

Opierając się na stwierdzonym w maju stanie zasiewów przy warunkach, że nie nastąpi żadne pogorszenie i że w okresie żniw będzie sprzyjająca pogoda, należy się spodziewać ogólnego zbioru: pszenicy w ilości 13,9 miljonów kwintali, żyta — 53,8 miljonów kwintali, jęczmienia — 15,2 miljonów kwintali i owsa — 27.2 miljonów kwintali. W tym wypadku ogólny zbiór przewyższałby zbiory zeszłoroczne, — pszenicy o 19,8 proc., żyta 6,1 proc., jęczmienia 16.9 proc. i owsa 6.7 proc.

Wobec niesprzyjającej dotąd pogody w miesiącu czerwcu los tegorocznych zbiorów zależy od radykalnej zmiany układów atmosferycznych i poprawy pogody

— **Z kongresu ochrony przyrody.** W ubiegłym tygodniu zakończył się tu kongres ochrony przyrody, w którym brało udział 11 państw. Z ramienia państwowej komisji ochronnej i polskiej Akademji Umiejętności brali udział w kongresie prof. Jerzy Smoleński i Jan Stolcman, którzy przedstawili wyniki prac, dokonanych w Polsce oraz plany na przyszłość. Wielkie zainteresowanie wzbudził projekt założenia parku narodowego w Tatrach. Z pomiędzy licznych uchwał przyjęto między innemi wniosek polski w sprawie międzynarodowego porozumienia dla ochrony żubra.

Traktaty handlowe.

— **O rewizje traktatu polsko-francuskiego.** Izby handlowo-przemysłowe w Krakowie i Białej oraz szereg organizacji przemysłowych zwrócił się do ministerjum przemysłu i handlu oraz do ministerjum spraw zagranicznych w sprawie przedsięwzięcia kroków celem dokonania rewizji traktatu handlowego polskofrancuskiego.

W związku z pewnemi brakami traktatu tego (chodzi tu głównie o wytwarzane w okręgu bielskim maszyny włókiennicze, nie korzystających z takich ulg przywozowych do Francji, jak maszyny angielskie i czeskie) podniesiona zostanie przy najbliższych rokowaniach handlowych z Francją sprawa wyrównania tego upośledzenia naszego przemysłu.

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Dodatek do podatku na benzynę i naftę.** Wczoraj ogłoszone zostało nowe rozporządzenie ministra skarbu o nałożeniu nowego dodatkowego podatku na benzynę i naftę. Nowy dodatek ma wynosić od 100 klg. nafty 25 000 mk., od benzyny zaś 55 000 mk., przczem opodatkowaniu podlegają zarówno zapasy w rafinerjach jak i u kupców i osób prywatnych (ponad 100 klg.)

Poznańska giełda zbożowa z 13. 6. 23.

GATUNEK	Ceny 9. 6.	Ceny 13. 6.
Żyto 100 kg.	122—132 tys.	124—134 tys.
Pszenica	192—210 „	205—225 „
Jęczmień brow.	100—105 „	100—105 „
Jęczmień	— —	— — „
Owies	137—142 „	139—144 „
70% mąka żytnia	192—203 „	200—210 „
65% mąka pszenna	340—350 „	335—365 „
Ospa żytnia	64 „	66 „
Ospa pszenna	64 „	66 „
Słoma żytnia luźna	— — „	38— 44 „
Słoma żyt. prasow.	— — „	50— 58 „
Siano luźne	— —	47— 53 „
Siano prasowanc	— —	57— 65 „

Poznańskie ceny na bydło z 13. 6. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 8. 6.	Cena 13. 6.
Bydło rog. I kl.	880— tys	880— tys
„ „ II kl.	770—780 „	770—780 „
„ „ III kl.	660—680 „	660—680 „
Cielęta I kl.	720—740 „	700— „
„ II kl.	660— „	620—640 „
„ III kl.	600— „	540—560 „
Świnie I kl.	1,100,000 „	1,110.000 „
„ II kl.	1 040 000 „	1,040,000 „
„ III kl.	960— „	960 000 „
Owce I kl.	— „	700—720 „
„ II kl.	620— „	640—660 „
„ III .kl	—	560—580 „
Prosięta za parę	350—400 „	— — „
Kozy sztuka)	—	„

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Wywołanie.

Pan Ryszard Schulz posiedziciel fabryki z Grudziądza, zastęp. przez adwokata Dr. Spitzera w Grudziądzu, postawił w tut. Sądzie wniosek na wydanie edykta, celem unieważnienia listu hipotecznego na kwotę 8000 mk. — ośm tysięcy marek — zapisaną w księdze gruntowej Grudziądz karta 1456 w oddziale III. pod nr. 2. na rzecz wnioskodawcy.

Wzywa się posiadaczy powyższego listu hipotecznego aby go najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu:

2-go sierpnia 1923 roku o godz. 10-tej przed poł.

przed podpisanym Sądem Powiatowym, pokój nr. 3. list ten przedłożyli i wywiedli do niego swe prawo, w przeciwnym razie zostanie list powyższy wymieniony za nieważny uznany.

Grudziądz, dnia 23 maja 1923 r. [5510

Sąd Powiatowy.



Pierwszorzędn. nowomodnych

lekcji tańca

udziela **Rodzeństwo Kay**

znana para taneczna sali tanecznej „MAZURKA" 6560

Początek najbliższego kursu dla pań i panów w **poniedziałek, 18-go czerwca**, wiecz. o godz. 8 w „Mazurce". Tamże przyjmuje się każdego czasu zgłoszenia i udziela informacji odpowiednich

---

Do mego składu manufaktury i towarów modnych **poszukuje** od 1 lipca lub później

2 obrotnych ekspedjentów i jedną ekspedjentkę

Zgłoszenia z podaniem pensji, odpisem świadectw oraz fotografję uprasza [5509

Teodor Schulz, Sępólno (Pomorze)

Poszukujemy natychmiast dzielnych

agentów

dla sprzedaży węgla, koksu, drzewa i artykułów żywnościowych. 5511

Wysokie wynagr. Stałe zajęcie.

Żywnopol, Pom. Centr. Opał. i Żywn.

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 11. tel. 241

Poszukuje się zaraz [5498

samodzielnej

książkowej

do oddziału głównej buchalterji

jednej

książkowej

do oddziału buchalterji drugiej

Hurtownia Kolonialna w Chojnicach

Rynek nr. 6.

Podróżujących

za procentem dla produktów naftowych

poszukuje

Spółka Naftowa Toruń

ulica Kopernika nr. 30.

Cegielnia Parowa Swierkocin

pod Grudziądzem

poleca

CEGŁĘ

z natychmiastową dostawą. Prosimy zwracać się wprost do cegielni lub w mieście ul Toruńska 6.

6632] **Wilman.**

Baczność! Baczność!

Narzędzia ślusarskie

wraz z maszynami i przynależnościami za 10.000.000 marek do sprzedania.

Warsztat można przejąć.

Zgłoszenia do Ekspedycji „GŁOSU POMORSKIEGO" pod **nr. 6558.** — — —

Kupię motor

elektr. 5-6 HP., 440 volt używany lecz w dobrym stanie i **transmisję** 7 mtr. lub 2 krótsze z kozłami. Również **piłę** (Dekopirsäge) i **wiertarkę.** Oferty z podaniem cen uprasza: [5508

Mieczysław Pogorzelski, Poznań, Wodna 7.

Mie, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **7000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **7000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogai . . **6000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **1000 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **2000 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **5200 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 5498

Do natychmiastowej wzgl. terminowej dostawy pod uprawę jesienną polecamy wagonowo i w mniejszych partjach:

Azotniak wapienny
Siarczan amonowy
Sole potasowe (niemieckie)
Superfosfat i
Tomasówkę

po cenach korzystnych. [5310

IMPORT EXPORT

Pomorski Dom Handlowy

L. E. HANCZEWSKI i Ska T. z o. p. GRUDZIĄDZ, Toruńska 10.

Telefon 673. Adres telegr.: „Hanczewski"

Składnice: Tuszewska Grobla 2 i ulica Bracka nr. 19/21.

Z powodu przeprowadzki magazynu z ulicy Brackiej i Toruńskiej do nowowybudowanego magazynu przy Tuszewskiej Grobli, po cenach zniżonej cenie wyprzedamy:

3 wagony podków górnośl.

od nr. 0—3

1 wagon blachy czarnej

0.5 mm 1,5 mm

1 wagon bednarki

oraz większe ilości **smoły** i **lepniku.**

Export **Pomorski Dom Handlowy** Export

L. E. Hanczewski i S-ka T. z o. p. Grudziądz, ul. Toruńska 10

Telefon nr. 673. [5310 A] Adres tel. „Hanczewski"

Sprzedaże

Handlarze

kupują najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach:

Cement portlandzki

Wapno w kawałkach i nawozowe. Gips tynkowy i sztukatorski. Gips alabastrowy.

Prima papę dachową

Smołę z węgla kamiennego

Lepik do papy

Karbolineum

Trzcinę sufitową

Płyty gipsowe

Cegłę szamotową

Tynk szamotowy

Kredę szlamowaną

Dachówkę

Szpiisy pod dachówkę

Gonty, Cegłę

Bracia SCHLIEPER

Hurtowy Handel Materjałów Budowlanych

Tel. 361. Bydgoszcz Tel. 361.

5235

Z powodu wyjazdu do sprzedania: 6644

dom z ogrodem krowa, świniak, urządzenie sklepowe i magiel

za cenę przystępną.

Nowawieś 28.

Sklep kolonjalny

z całem urządzeniem i towarami zaraz do sprzedania. Wolne 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia ul Pietruszkowa nr. 29, sklep kolonjalny [6739

Harmonium

dobrze utrzymane na sprzedaż.

Kościuszki 38, I ptr. l.

Na sprzedaż: czerwona **pluszowa**

kanapa

wózek ręczny na 4 kółkach. Rządowa 18, II prawo. 6643

Ubranie

surdutowe czarne, na średn. figurę do sprzed. ulica Nadgórna nr. 48, I ptr. na prawo. [6642

Z powodu żałoby sprzeda się korzystnie [6639

eleg. kostjum

Informacji udzieli: **Richter,** 3 Maja 31.

Wózek sport., stół mahoniowy, umywalka z marmórową płytą obrazy sprzeda.

Rybicki,

Forteczna 17. 6638

Sprzedam [6633

palto jasne

jedwabna podszewka nowe, bluzkę czarną trykotową, nową.

Kościuszki 41, parter

Mieszkania

2 panów poszukuje od zaraz

1-2 dobrze umebl. pokoi

bez utrzymania. Łask. oferty do Eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 134

Baczność! Od zaraz jest **3 pokojowe** [6641 **MIESZKANIE** z mebl. w bardzo dobrem stanie **do objęcia. W. Tizar,** Pietruszkowa 6, part. l.

Posady

Pomocników malarskich

poszukuje na stałą pracę **Gadzieski,** 6631] Szkolna 1.

---

1 miljon marek nagrody!!

W nocy z 13 na 14 b. m. **skradziono** z przed mego domu [5513

9 sieci drążkowych (Staknetze) i 2 sieci pływające.

Kto dopomoże mi do odzyskania skradzionych sieci lub wskaże ich miejsce przechowania, otrzyma powyższą nagrodę.

Peglof, Nogat p. Grudziądz.

Papę na dachy Smołę destylow. Trzcinę sufitową Papiaki, Cement sól kuchenną i sól czerwoną

poleca

po cenach konkurencyjnych

Bronisław Murawski

Grudziądz, ul. J. Wybickiego 24/26

Telefon 108. (5489

Filja: **Łasin.**

Kupujemy siano

w każdej ilości i [5504

płacimy wysokie ceny

Jan Sułkowski i Mieczysław Tafara

Toruń

ulica Sukiennicza 12. Telefon nr. 805.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska T. A.

Pomocników malarskich

poszukuje [5516

F. Frydrychowicz, Tuchola.

Pomocników malarskich

5507

poszukuje na stałe zajęcie. **P. Marschler,** Plac 23 Stycznia 18.

Uczni malarskich

poszukuje pod korzystnymi warunkami oraz płacą na utrzymanie

P. Marschler, mistrz malarski, 5506

Plac 23 Stycznia 18.

Krawcowa

dzielna, szyje pozadomem w mieście lub na wsi. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. p. nr. 6637

Zguby

Zgubiono wykaz osobisty wydany przez Urząd Policyjny w Grudziądzu na imię Abla Płachty oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Grudziądz wraz z poświadczeniem demobilizacyjnem wydanem przez oficera Ewidencyjnego przy P. K. U. Grudziądz. Oddać za **sowitem wynagrodzeniem** na adres **Abel Płachta,** ul. 3-go Maja 30. 66..

Zgubiono portfel zaw. **dokumenta wojskowe.** Upraszam zwrot za wynagrodzeniem. **Franciszek Jankowski,** Wybudowanie **Radzyn,** pcz. Radzyn pow. Grudziądz.

Znaleziono

Pies (wilk) przybłąkał się

i może być odebrany za zwrotem kosztów. O ile w 3 dniach odbiór nie nastąpi, pozostaje takowy jako moja własność **Lewandowski,** Toruńska 21. [6640

Różne

ZAMIENIĘ gospodarstwo rolne na dom z ogrodem w Grudziądzu. Zgłosz. **Wielki Welcz, N. Tura.** Pośrednicy wykluczeni. (6612

Kto

nauczy w krótkim czasie gry na mandolinie? Zgłoszenia do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 5515.